

Informacja

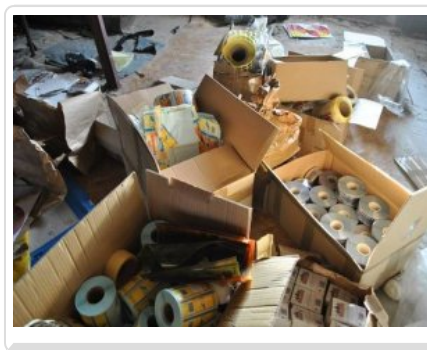
Strona znajduje się w archiwum.



NIELEGALNY SPIRYTUS NIE TRAFI NA RYNEK

Data publikacji 28.01.2010

Ponad 230 litrów spirytusu, prawie 4 tysiące pustych butelek, kilkanaście kartonów z etykietami, korkami, dozownikami, kodami kreskowymi oraz matryce do produkcji etykiet zabezpieczyli policjanci z wydziału do walki z przestępczością gospodarczą, podczas ostatniej akcji na terenie gminy Siennica. Zarzut usiłowania nielegalnego rozlewania alkoholu, z pomocą podrabianych znaków towarowych, przedstawiono trzem mężczyznom.



Policjanci zajmujący się ściganiem przestępców podrabiających alkohol wpadli na trop nielegalnej rozlewni, gdzie prawdopodobnie wytwarzano trunki różnych marek. Policjanci wytypowali kilka adresów na terenie gminy Siennica. Funkcjonariusze dokładnie zaplanowali akcję. O umówionej godzinie rozpoczęli przeszukania.

Towar, który tam znaleziono, świadczył o tym, że alkohol produkowano na dużą skalę. Można sobie tylko wyobrazić, jak duża ilość alkoholu mogła trafić na rynek, skoro samych pustych butelek zabezpieczono prawie 4 tysiące. Proceder, który odkryli funkcjonariusze, był związany z podrabianiem markowych alkoholi zachodnich producentów. W jednym z domów, na strychu, odkryto kilkanaście kartonów, a w nich matryce do produkcji etykiet, gotowe nadruki, kody kreskowe, kapsle, dozowniki i hologramy. Policjanci zabezpieczyli też ponad 230 litrów spirytusu.

Do aresztu trafiło trzech mężczyzn: 63-letni Ryszard Z., 39-letni Artur Z. i 37-letni Albert Z. Wszyscy usłyszeli ten sam zarzut, mówiący o usiłowaniu wyprodukowania podrabianego alkoholu. To nie koniec tej sprawy. Wszyscy trzej odpowiadzą teraz przed sądem karnym. Grozi im kara dwóch lat więzienia.

Policjanci ustalają źródło pochodzenia przedmiotów, które miały posłużyć do produkcji trunków. Mundurowi spróbują też dowiedzieć się, gdzie mogły one trafić do sprzedaży.

(źródło: KSP)